

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 12 MAJA 1942r.

/ Poranny. /

I.

Dotyczące Polski.

ZEESEN po niemiecku, 10.V. godz. 8.15.

W Równem, komisarz Rzeszy dla Ukrainy dokonał uroczystego otwarcia nowego szpitala niemieckiego.

II.

Z najważniejszych spraw światowych.

MOSKWA po rosyjsku, 10.V. godz. 1.00.

x/ w Uzbekistanie zakończono zasiewy letnie. Plan wykonany został na 114 %. W republice tadżykańskiej opracowano plan zasiewów bawełny. - Dziś siejsza Prawda zamieszcza dekret Rady Komisarzy Ludowych i centralnego komitetu partii, dotyczących podwyższenia płac dla robotników stacji trakcyjnych i robotników rolnych, pracujących na traktorach i maszynach rolniczych.

Godz. 8.00. - W Swierdłowsku odbyło się dzisiaj zebranie Akademii Nauk. Wysłano list do Stalina i opracowano plan na rok 1942. Prezydentem Akademii Nauk wybrany został jednoznacznie Władimir Komarow, który niedawno otrzymał nagrodę Stalina za prace w dziedzinie podwyższenia produkcji Uralu.

Godz. 13.05. Kongres Kobiet Zw. Sowieckiego, przyjmujących udział w wojnie narodowej, pod przewodnictwem Walentyny Gryzodubowowej: przemówienie przedstawicielki robotników Leningradu, Matwiejewowej: Rok 1942 musi być rokiem klęski armii hitlerowskiej. Powiedział to Stalin i my, kobiety Leningradu wyteżymy całą energię, by pomóc ojczyźnie. Niech żyje nasza piękna ojczyzna, niech żyje nasz wielki wódz i mądry dowódca, nasz ukochany Stalin! - Przemówienie Prohorowej, partyzantki z okręgu moskiewskiego: W naszej wsi 16-to letnia dziewczyna była pod okupacją niemiecką, kiedy po kilku dniach zbliżyły się do wsi sowieckie czołgi, poleciała na ich spotkanie. Później Niemcy znowu zajęli wieś. Dziewczynę powieszono i przez wiele dni nie pozwolono nam zdjąć z szubienicy jej ciała. Po pewnym czasie Niemcy spalili jej dom i rzucili ciało w ogień. Kobiety z zajętych chwilowo miejscowości! Pamiętajcie, że chwila wyzwolenia jest bliska! Stalin zna tylko jedną drogę, - drogę zwycięstwa! - Przemówienie sekretarki Centr. Komitetu Związków Zawodowych Klaudii Nikołajewej: Delegacja nasza w Anglii stwierdziła, że kobiety we fabrykach pracują dobrze, że przyjmują udział w obronie Londynu, Coventry, Birminghamu i wielu innych miast brytyjskich. Niedawno towarzysz Szvernik otrzymał depechę z Anglii od Citrina, wyrażającą solidarność robotników angielskich z robotnikami sowieckimi. Zasyłamy im ze swej strony pozdrowienia i mowy raz jeszcze: "Więcej armat, czołgów i samolotów!" - Na wiecu przemawiały również: reżysierka Muhina, nauczycielka z Sewastopolu, pisarka Wiera Inber, i inne. Wiele organizacji kobiecych z Anglii i Stanów Zj. przesłało pozdrowienia. Między innymi: Amerykański Kongres Młodzi, Amerykański Komitet Pomocy Medycznej dla Rosji, Angielski Związek Matek, Międzynarodowa Federacja Kobiet z wyższym wykształceniem.

MOSKWA po angielsku, 10.V. godz. 1.00.

Jak donoszą z Lizbony, do Madrytu przybyła specjalna delegacja niemieckiego Min. Lotnictwa i Zarządu Linii Pasażerskich. Przewodniczącym delegacji jest v. Stauss, dyrektor Lufthansy, a członkami wybitni eksperci ministerstwa lotnictwa. Jednocześnie z delegacją przybył do Madrytu marszałek Sperr, dowódca lotnictwa niemieckiego na zachodzie. W Lizbonie przypuszcza się, że Niemcy pragną wykorzystać bazy w Hiszpanii dla działań na Morzu Śródziemnym i na Atlantyku. Rokowania w tej sprawie prowadzono niedawno w Berlinie z gen. Gallarza, szefem sztabu hiszpańskich sił powietrznych. Niemcy zamierzają rozszerzyć istniejące lotniska i wybudować nowe na Wyspach Kanaryjskich. Planują oni najwidoczniej operacje przeciwko południowej Ameryce i St. Zjednoczonym. Lotniska zorganizowane będą również na Majorce i na

wybrzeżu hiszpańskiego Marokka.

ANKARA po turecku 10.V.godz.18.30.

Specjalny korespondent anatolijskiej agencji prasowej donosi, że Oś zakańcza przygotowania do akcji, która zdecyduje o wyniku wojny. Oś rozpocznie prawdopodobnie akcje jednocześnie w wielu miejscach, szybkością charakterystyczną dla wojny totalnej. Co się tyczy drugiego frontu, należy przypuszczać, że Oś wystąpi szybciej, niż Alianci, nie pozwalając im na wzięcie inicjatywy w swoje ręce.

TOKIO po angielsku 10.V.godz.10.00.

Bitwa morska u wybrzeży Australii kosztowała Aliantów około 200 samolotów. Zatopiono, jak już podawaliśmy uprzednio 2 amerykańskie lotniskowce i jeden okręt liniowy. Straty te są bardziej ciekawe, że jednostki bojowe zatopione zostały przez lotnictwo japońskie, operujące z baz lądowych, znajdujących się bardzo daleko. Dodać należy, że Alianci nie posiadają baz morskich w pobliżu i że wobec tego wiele z uszkodzonych statków zatonie prawdopodobnie po drodze. Po tej wielkiej bitwie Ameryka stała się trzeciorzędą siłą morską. Stany Zj. posiadają w danej chwili tylko kilka jednostek bojowych, wystarczających zaledwie do obrony wybrzeży amerykańskich.

PARIS po niemiecku, 10.V.godz. 7.00.

Anglicy stracili nad Rostockiem 4 bombowców, co zresztą sami przyznali. Obecnie ustalono, że były to czteromotowe bombowce typu Halifax, Hudson i Wickes - Wellesley. Jeden z bombowców spadł na dachy domów centrum miasta. Wszystkie bombowce brytyjskie zostały kompletnie zniszczone i tylko kilku ludzi z załóg zdołało się uratować. W nalocie na Rostock i Warnemünde brał udział około 45 bombowców.

WROCLAW po angielsku, 10.V.godz.23.30.

Przemówienie Churchilla: Dzisiejsza mowa Churchilla była bardzo charakterystyczną z wielu względów. Churchill nie powiedział nic o walce morskiej na Morzu Koralowym. Nie ulega wątpliwości, że cały świat, nie wyłączając W. Brytanii i Ameryki, interesuje się w danej chwili tą właśnie walką. Ale Churchill, wobec zwycięstwa Japonii, nie o niej nie chciał powiedzieć.

Przemówienie jego tłumaczy się naciskiem, wywieranym na Churchilla przez Stalina i Roosevelta, którzy żądają od Anglii stworzenia drugiego frontu i inwazji Europy. Musimy przyznać, że Churchill po mistrzowsku wykreślił się od dania odpowiedzi na tę kwestję.

Co się tyczy nalołów, Churchill wygłosił kilka wielce nierozumnych zdań. Twierdzi on np., że podczas bombardowania Rotterdamu przez Niemców, zabito tam 20 tys. ludzi. Oficjalne źródła holenderskie podają inną liczbę: tysiąc ludzi. Z tego jednego przykładu można sądzić, jak ścisłe są obliczenia Churchilla i czy można mu wierzyć. Churchill udzielił również Niemcom kilku cynicznych rad. Mówił, że Niemcy powinni patrzeć na ich palące się domy. To oświadczenie usprawiedliwiłoby bezwzględne bombardowanie miast angielskich jeśli usprawiedliwienie byłoby jeszcze potrzebne. Zdania Churchilla napewno nie podzielają nieszczęśliwe ofiary bombardowań niemieckich. Niemieckie lotnictwo jest nadal o wiele silniejsze niż angielskie.

Na końcu swego przemówienia Churchill radził swym słuchaczom, by byli dobrej wiary. Nie wiemy, na czym Churchill opiera swój optymizm. Chyba nie na tym, że niemieckie łodzie podwodne zatopiły znowu 118 tys. ton u wybrzeży amerykańskich. Ani nie na tym, że Alianci stracili Burmę i armia japońska wkroczyła do Chin. Całe przemówienie Churchilla dałoby się streścić w jednym zdaniu: "Cieszcie się, ponieważ jestem waszym wodzem". W najbliższym czasie się okaże, że przemówienie Churchilla nie opierało się, jak zwykle, na niczym.

III.

O g ó l n e.

LAHTI po estońsku, 10.V.godz.22.00.

Jak donoszą z Berlina, okupacja Madagaskaru przyspieszy załatwienie spraw niemiecko-francuskich. Krają pogłoski, że Vichy w ciągu dni najbliższych przyjmie decyzję, której żąda od Francji Berlin.

LUXEMBURG po niemiecku, 10.V.godz.12.30.

W berlińskiej operze odbył się dziś wiecz "Związku Dziewcząt niemieckich". Przewodnicząca związku, Dr. Jutta Rügiger podniosła w swym przemówieniu, że związek zorganizował specjalny wydział pod nazwą "wiara i piękno". Wydział ten urządza tańce, przedstawienia dla rannych i robotników fabryk amunicji.